

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **A. M.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
w dniu 25 czerwca 2019 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt X Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego A. M..**

UZASADNIENIE

A. M. wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt III K [...], został uznany za winnego tego, że w okresie od 8 marca 2011 r. do 9 marca 2011 r. w W., wspólnie i w porozumieniu z T. J. i M. M., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem P. S.A. i G. S.A. w łącznej kwocie 35026,84 zł, przez wprowadzenie w błąd pracowników banków co do zdolności kredytowej i zamiaru spłaty zobowiązań przez T. J., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu

5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, w ten sposób, że:

- w dniu 8 marca 2011 r., działając wspólnie i w porozumieniu z T. J. i M. M. usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21086,32 zł P. S.A. z siedzibą w W., przy ul. R. [...], w ten sposób, że polecił i kierował wykonaniem przez T. J. i M. M. wskazanego czynu oraz dostarczył narzędzi w postaci 2 pieczętek o treści „Zakład Stolarski J. Ś.” oraz „Właściciel J. Ś.” celem podrobienia przez M. M. zaświadczeń o zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach przez T. J., które to zaświadczenia M. M. przekazał T. J., a T. J. przedłożył w banku jako autentyczne, a zaświadczenia te miały istotne znaczenie dla zawarcia umowy, co skutkowało zawarciem przez T. J. z bankiem umowy pożyczki nr [...], lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję Policji;
- w dniu 9 marca 2011 r., działając wspólnie i w porozumieniu T. J. i M. M., usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 13940,52 zł G. S.A. z siedzibą w W.. przy ul. P. [...]. w ten sposób, że polecił i kierował wykonaniem przez T. J. i M. M. wskazanego czynu oraz dostarczył narzędzi w postaci 2 pieczętek o treści „Zakład Stolarski J. Ś.” oraz „Właściciel J. Ś.” celem podrobienia przez M. M. zaświadczeń o zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach przez T. J., które to zaświadczenia M. M. przekazał T. J., a T. J. przedłożył w banku jako autentyczne, a zaświadczenia te miały istotne znaczenie dla zawarcia umowy, co skutkowało zawarciem przez T. J. umowy kredytu konsumpcyjnego nr [...], lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję Policji, tj. przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które – na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca z urzędu A. M., który – podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz obraży przepisów postępowania (art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.) – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. M. od przypisanego mu

przestępstwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt X Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony przez obrońcę z wyboru skazanego, który we wniesionej kasacji podniósł następujące zarzuty rażącego naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku:

1. art 457 § 3 k.p.k., w zw. z art 7 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej przez niewystarczające i wyjątkowo pobieżne odniesienie się do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego A. M., w szczególności brak jest w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji rzetelnego odniesienia się do zarzutu z punktu apelacji, dotyczącego wątpliwości odnośnie uznania za wiarygodne zeznań M. M. z postępowania przygotowawczego „w sytuacji, gdy świadek ten jednoznacznie zmienił swoje zeznania przed Sądem, wskazując wprost, że w postępowaniu przygotowawczym cyt. „kłamał” dla własnych korzyści procesowych, przy braku innych dowodów wskazujących na winę oskarżonego” (jak zostało wskazane w apelacji), co stanowi przeniknięcie uchybienia pierwszoinstancyjnego na poziom postępowania apelacyjnego;
2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., polegający na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej przez niewystarczające i wyjątkowo pobieżne odniesienie się do zarzutu apelacji obrońcy A. M., przy jednoczesnym powieleniu przez Sąd odwoławczy uchybienia Sądu pierwszej instancji, tj. błędnego uznania za niezasadny wniosku skazanego, dotyczącego sprawdzenia logowania się telefonów oskarżonego A. M. w dniu popełnienia przedmiotowego przestępstwa, a przez to rażące naruszenie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez uznanie wniosku dowodowego oskarżonego za nieprzydatny, podczas gdy przeprowadzenie przedmiotowego dowodu pozwoliłoby ustalić miejsce pobytu oskarżonego A. M. w dacie przedmiotowego czynu, który to błąd Sądu pierwszej instancji przeniknął również na poziom postępowania apelacyjnego, bowiem Sąd odwoławczy również uznał przedmiotowy wniosek dowodowy oskarżonego A. M. za niezasadny, czym dopuścił się rażącego naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., a jednocześnie jedynie

wyjątkowo pobieżne uzasadnił swoje stanowisko, co stanowiło naruszenie art. 457 § 3 i art. 433 § 2 k.p.k.;

3. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., przez nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do pisma A. M. z dnia 12.11.2018 r., zatytułowanego "wniosek", a stanowiącego w istocie uzupełnienie apelacji obrońcy, tj. pominięcie w wyroku zarówno ustosunkowania się do treści wskazanego pisma, jak i całkowite pominięcie samego faktu istnienia tego pisma, mimo iż po upływie terminu do złożenia apelacji można podnosić dodatkowe zarzuty odwoławcze w granicach zaskarżenia, które Sąd odwoławczy powinien rozpoznać i ustosunkować się do nich w uzasadnieniu wyroku, a zatem przedmiotowe pismo nie stanowiło oczywistego uchybienia granic skargi;
4. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji rzetelnego odniesienia się do zarzutu dotyczącego oceny wiarygodności świadka M. M. i uznania ich za wiarygodne w sytuacji, gdy odpowiednio przeprowadzona ocena dowodów zgromadzonych w postępowaniu wskazuje, iż jego wyjaśnieniom złożonym w toku postępowania przygotowawczego nie sposób przyznać waloru wiarygodności, a rezygnacja z rzetelnego zbadania tego zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy A. M., stanowiła równocześnie przeniknięcie uchybień pierwszoinstancyjnych na poziom postępowania apelacyjnego, jak i brak rzetelnego odniesienia się do wskazanego tu zarzutu apelacyjnego;
5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na braku rozważenia przez Sąd pierwszej instancji zarzutów zawartych w piśmie oskarżonego z dnia 12.11.2018 r. zatytułowanego "wniosek" a stanowiącego w istocie uzupełnienie apelacji obrońcy dotyczących nieodniesienia się przez Sąd pierwszej instancji do części przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów, co stanowiło przeniesienie uchybienia Sądu pierwszej instancji, tj. ukształtowania swojego przekonania z przynajmniej częściowym pominięciem zebranego w sprawie materiału dowodowego a więc niezgodnie z art. 7 k.p.k., przy czym nieodniesienie się przez Sąd drugiej instancji do niżej wskazanych zarzutów stanowi jednocześnie oczywiste pogwałcenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.;

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegający na braku rozważenia zarzutu zawartego w piśmie oskarżonego z dnia 12.11.2018 r., zatytułowanego „wniosek”, a stanowiącego w istocie uzupełnienie apelacji obrońcy, a dotyczącego nieodniesienia się przez Sąd drugiej instancji do wskazanego w tym piśmie zarzutu w zakresie nieprzeprowadzenia dowodu z logowań telefonu komórkowego oskarżonego A. M. w dniach, kiedy doszło do popełnienia przedmiotowego przestępstwa, co doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, które to uchybienie Sądu pierwszej instancji przeniknęło na poziom postępowania apelacyjnego, bowiem Sąd odwoławczy, z pogwałceniem art. 366 § 1 k.p.k., również nie dostrzegł, iż w przedmiotowej sprawie nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności, a pomimo tego uznał oskarżonego A. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym jednocześnie Sąd odwoławczy nie odniósł się w ogóle do tego zarzutu zawartego w piśmie oskarżonego, co stanowiło jednocześnie rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., mające bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Na podstawie tych zarzutów obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt X Ka [...] oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt III K [...], i uniewinnienie A. M. od zarzutu popełnienia przypisanego mu przestępstwa, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy zauważyć, że argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia koncentruje się na trzech zagadnieniach – weryfikacji oceny relacji procesowych M. M., ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do wniosku dowodowego skazanego dotyczącego miejsc logowania jego telefonów komórkowych w dniach zdarzenia oraz odniesienia się przez Sąd *ad quem* do pisma A. M. z dnia 12 listopada 2018 r. W tym kontekście

niezrozumiałe jawi się sformułowanie w *petitum* aż sześciu zarzutów, które częściowo się powtarzają, czyniąc tę część kasacji mało czytelną.

Przechodząc do rozważań merytorycznych należy przypomnieć, że zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w uzasadnieniu sądu odwoławczego należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Jak powszechnie wskazuje się w orzecznictwie, stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od tych czynników może przybierać formę mniej lub bardziej rozbudowanego wywodu. Jeżeli zatem sąd odwoławczy, podziela w pełni dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów i kwalifikację prawną czynu, może zaniechać w uzasadnieniu swojego wyroku szczegółowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, bowiem byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 107/17, LEX nr 2312479; zob. też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2018 r., SDI 126/17, LEX nr 2499887; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17, Prok.i Pr.-wkł. 2018/9/16, KZS 2018/10/28*).

Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, co uzasadniało bardziej syntetyczne odniesienie się przez Sąd odwoławczy do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy A. M., zwłaszcza w kontekście argumentacji dotyczącego oceny relacji procesowych M. M.. Sąd odwoławczy niebezpodstawnie zaaprobował ocenę tej części materiału dowodowego, uznając że Sąd pierwszej instancji zasadnie przyznał walor wiarygodności pierwszym jego wyjaśnieniom z dnia 10 marca 2011 r. (k. 159-160), potwierdzonym w kolejnych relacjach procesowych złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w których obciążył A. M., zaś za niewiarygodne uznał jego relacje procesowe złożone na rozprawie w dniu 17 listopada 2017 r., kiedy to M. M. stwierdził, że pod wpływem namowy funkcjonariusza Policji, bezpodstawnie pomógł skazanego (k. 1290-1291v). Trzeba zaznaczyć, że rozważania Sądu *meriti* w tym zakresie cechują się szczegółowością i są dostatecznie uargumentowane (zob. s. 7-9 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*), zaś argumentacja apelującego sprowadzała się do wskazania różnicy

w wyjaśnieniach oraz akcentowania faktu uzyskania przez M. korzyści procesowej w postaci niestosowania po zatrzymaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. W tych realiach procesowych, biorąc pod uwagę szereg ważkich spostrzeżeń Sądu pierwszej instancji wykazujących, że relacje procesowe M., złożone na rozprawie, stanowią jedynie nieudolną, bo nielogiczną i sprzeczną z pozostałym materiałem dowodowym próbę uwiarygodnienia linii obrony A. M. (zob. s. 7–9 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*), stanowisko Sądu odwoławczego mogło przybrać postać bardziej ogólnych rozważań, uwzględniających wprawdzie szczególny charakter dowodu z pomówienia, jednak w zakresie kwestii szczegółowych odsyłających do uzasadnienia Sądu *meriti*. W realiach procesowych niniejszej sprawy tak przeprowadzona kontrola instancyjna nie cechuje się obrazą art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.

Jeśli chodzi o odniesienie się Sądu odwoławczego do zagadnienia wniosku dowodowego A. M., dotyczącego przeprowadzenia dowodu z na okoliczność miejsc logowania się telefonów skazanego *tempore criminis*, to Sąd odwoławczy trafnie zauważył, że wniosek taki złożono jeszcze w postępowaniu przygotowawczym (zob. k. 418, t. III) i został on oddalony przez prokuratora (k. 473). Nawet zresztą, jeśli zostałoby ustalone, że telefony skazanego: S. [...] i N. [...] w okresie 8-9 marca 2011 r. znajdowały się nieprzerwanie na P., to nie oznaczałoby to jeszcze tego, że w dzielnicy tej przebywał A. M. i nie mógł się spotkać z M. M. w Z. na Ś., używając aparatów z innymi kartami SIM, niż te zabezpieczone przez Policję. Warto natomiast na marginesie zauważyć, że z protokołów oględzin telefonów komórkowych, należących do skazanego oraz M. M. wynika, iż osoby te posiadały numery telefonów do siebie i z tych kontaktów korzystały (zob. k. 200v-201, t. I, k.203-204, 209, t. II). Poza tym, zgodnie z art. 180a ust. 1 w zw. z art. 180c ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, Dz.U. z 2018 r., poz. 1954 ze zm.), dane telekomunikacyjne przechowywane są przez okres 12 miesięcy, a zatem inicjatywa dowodowa oskarżonego w postępowaniu sądowym, dotycząca tych danych, była z przyczyn obiektywnych niemożliwa do zrealizowania (art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.).

Jeśli chodzi o pismo A. M. z dnia 12 listopada 2018 r. (1453-1455, t. VIII), to z uwagi na jego treść oraz termin, w jakim zostało złożone (oskarżony mógł

wnieść osobistą apelację) należy je potraktować jako oświadczenie strony, złożone w trybie art. 453 § 2 k.p.k., które powinno było zostać odczytane na rozprawie odwoławczej. Zaniechanie tej czynności procesowej stanowiło wprawdzie naruszenie standardów kontroli instancyjnej (art. 453 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k.), jednak nie miało istotnego wpływu na treść wyroku Sądu odwoławczego. Nie stanowiło bowiem doniosłego zbogacenia argumentacji wykazującej trafność zarzutów, podniesionych przez obrońcę A. M.. Zresztą całokształt argumentacji skazanego, przedstawionej w ww. piśmie, stanowi jedynie prezentację subiektywnego stanowiska A. M. co do oceny materiału dowodowego, nie zaś wykazywanie wad czy luk w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji. Należy dodatkowo wskazać, że terminy do wnoszenia środków zaskarżenia są zawite (art. 122 § 2 k.p.k.), natomiast sąd odwoławczy, co do zasady, rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.). Wniesiona w terminie zawitym apelacja obrońcy zawierała zarzuty (art. 427 § 2 k.p.k.), dlatego Sąd odwoławczy obowiązany był ją rozpoznać w granicach zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów. Pismo samego oskarżonego, złożone po upływie terminu do wniesienia apelacji, nie mogło więc rozszerzyć zakresu zaskarżenia oraz zarzutów zawartych w apelacji jego obrońcy, a mogło co najwyżej uzupełnić argumentację co do zarzutów zawartych w apelacji. Na rozprawie odwoławczej byli obecni oskarżony oraz jego obrońca, przy czym oskarżony m.in. doprecyzował swoje wnioski dowodowe z k- 1467 akt sprawy (które Sąd odwoławczy oddalił., w tym co do ustalenia miejsc logowania telefonów – k- 1470) oraz zaprezentował swoje stanowisko co do wniesionej przez obrońcę apelacji. Obrońca natomiast popierał swoją apelację oraz zarzuty i wnioski w niej zawarte, do czego oskarżony się przyłączył.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając skazanego A. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.